

## Wspomnienie o Profesorze Marku Pawlickim

Dnia 4 marca 2018 roku odszedł Profesor Marek Pawlicki — nauczyciel wielu spośród nas, naukowiec-pasjonat, jeden z nestorów polskiej onkologii, tworzących w XX wieku w Polsce podstawy chemioterapii i onkologii klinicznej. Był osobą niepospolitą, bardzo emocjonalną, o wyrazistych, nieraz kontrowersyjnych poglądach. Przede wszystkim jednak zapamiętałem go jako lekarza o wspaniałej intuicji klinicznej, w pełni zaangażowanego w badanie nowych metod leczenia i kierującego się przesłaniem „nigdy nie odbierać pacjentowi nadziei”.

Marek Pawlicki urodził się 12 lipca 1934 roku w Poznaniu. Wczesne dzieciństwo spędził we Wrześni, a od roku 1940 mieszkał w Krakowie. Tam również uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Stanisława Konarskiego, gdzie w 1951 roku złożył egzamin dojrzałości. W 1957 roku ukończył studia medyczne i uzyskał dyplom lekarza na Akademii Medycznej w Krakowie (obecnie *Collegium Medicum* Uniwersytetu Jagiellońskiego). Marek Pawlicki przez całe swoje życie zawodowe był związany z krakowskim oddziałem Centrum Onkologii, w którym pracował nieprzerwanie przez 46 lat. Pracę w Centrum Onkologii rozpoczął bezpośrednio po studiach — w styczniu 1958 roku — i kontynuował ją aż do osiągnięcia wieku emerytalnego w grudniu 2004 roku. Pierwsze lata pracy spędził w Klinice Onkologii, gdzie pracował pod kierunkiem prof. Haliny Glińskiej. W 1967 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych, broniąc pracy doktorskiej poświęconej wynikom leczenia nowotworów jamy ustnej. W latach 70. XX wieku jego zainteresowania zawodowe zaczęły się skupiać na raczkujących wówczas metodach leczenia systemowego: chemioterapii oraz pierwszych próbach hormonoterapii farmakologicznej. Dlatego w 1974 roku, kiedy doszło do podziału Kliniki Onkologii, objął stanowisko Kierownika Kliniki Chemioterapii krakowskiego oddziału Centrum Onkologii. Doktor Marek Pawlicki stworzył tę klinikę od podstaw, określając jej charakter przede wszystkim jako badawczy i wdrażający nowe sposoby leczenia, oraz sprawił, że wkrótce po powstaniu stała się jednym z liczących się oddziałów chemioterapii w Polsce. Przyszli specjaliści chemioterapii nowotworów przyjeżdżali

tu na staże często z odległych zakątków Polski, aby się uczyć i zapoznawać z nowymi terapiami pod kierunkiem Dr. Pawlickiego.

Doktor Marek Pawlicki brał udział jako badacz w kilkudziesięciu badaniach klinicznych poświęconych nowym sposobom leczenia nowotworów i ich objawów. Owocem tej pasji było w sumie około 260 publikacji w czasopismach zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Poza badaniami nowych form terapii interesował się przyczynami opóźnień w rozpoznawaniu i leczeniu nowotworów oraz relacjami pomiędzy onkologią a stosowanymi przez pacjentów terapiami z zakresu medycyny alternatywnej.

Działalność naukowa Dr. Pawlickiego zaowocowała pracą habilitacyjną na temat roli chemioterapii i hormonoterapii w leczeniu raka piersi, którą obronił w 1979 roku. W kwietniu 1988 roku uzyskał tytuł profesora. Profesor Pawlicki kierował Kliniką Chemioterapii aż do końca swojej pracy zawodowej w Centrum Onkologii. Pasją Profesora było również upowszechnianie wiedzy onkologicznej; był współautorem zaleceń terapeutycznych i ponad dziesięć opracowań książkowych: głównie podręczników, ale również publikacji o charakterze popularnonaukowym, jak i wspomnień ze swojej pracy onkologa. Był jednym z pierwszych redaktorów i założycieli czasopisma „Onkologia w Praktyce Klinicznej” oraz recenzentem licznych prac naukowych i doktoratów. Profesor przez wiele lat organizował kursy do specjalizacji z chemioterapii nowotworów i onkologii, a także wykłady z zakresu onkologii dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Zasiadał również w komisjach egzaminów specjalizacyjnych. Wykształcił wielu specjalistów chemioterapii i onkologii klinicznej, był promotorem kilku przewodów doktorskich; wielu spośród konsultantów i obecnych ordynatorów oddziałów onkologii klinicznej jest jego uczniami.

Tyle suchych faktów, ale dla nas — jego współpracowników — ważniejsze jest samo wspomnienie stylu pracy z Profesorem Pawlickim, stosowanych w jego Klinice sposobów leczenia oraz mechanizmów podejmowania decyzji. W obecnej rzeczywistości medycznej — cechującej się obfitością dostępnych terapii, ale też

ograniczeniami wynikającymi z licznych zaleceń i medycyny opartej na faktach — trudno wyobrazić sobie tamten klimat pracy w Klinice, w której dominowały badania kliniczne nad nowymi wówczas preparatami, będącymi często jedyną dostępną opcją leczenia dla naszych pacjentów. Na odprawach, które często przeradzały się w burze mózgów, pod nadzorem Profesora Pawlickiego opracowywano nowe lub modyfikowano stare schematy chemioterapii na potrzeby poszczególnych chorych. Podejmowaliśmy wówczas próby leczenia wszelkimi dostępnymi formami immunoterapii: interferonami, BCG, DNCB, IL-2, terapią metronomiczną, chronoterapią, wysokimi dawkami etopozydu czy metotreksatu i wieloma innymi lekami, pamiętanymi obecnie jedynie przez starszych onkologów. Dzięki międzynarodowym kontaktom badawczym Profesora zapoznawaliśmy się z wieloma stosowanymi obecnie lekami, takimi jak: docetaksel, winorelbina, doksorubicyna liposomalna czy pemetreksed, już na etapie ich badań klinicznych i braliśmy udział w badaniach rejestracyjnych. Nawiązane przez Profesora kontakty naukowe z ośrodkami w Mediolanie, Paryżu czy Wiedniu owocowały akademickimi badaniami naukowymi i stażami oraz często

dostępem do informacji o najnowszych koncepcjach w nauce w fazie ich tworzenia.

Atmosfera w klinice daleka była jednak od chłodu laboratorium czy sal wykładowych. W znacznej mierze kształtowały ją nowe pomysły i emocjonalna osobowość Profesora. W trakcie odpraw dyskusja często zbaczała na tematy sportowe — Profesor interesował się sportami motorowymi i piłką nożną. Wielokrotnie potrafił nas zaskoczyć niezwykłą intuicją lekarską zarówno w przewidywaniu powikłań w trakcie leczenia, jak i w wykrywaniu u pacjentów potencjalnych, utrudniających leczenie problemów o podłożu psychologicznym lub psychicznym. Nie zawsze znajdowaliśmy racjonalne uzasadnienie dla jego intuicji i prognoz, dlatego zdarzało się że budziły nasz opór i niedowierzenie. Po kilku epizodach, które potwierdziły, że nasza wiedza nie zawsze może się równać z intuicją czy wiedzą Profesora, nauczyliśmy się jednak ufać jego przewidywaniom.

Trudno w tych krótkich słowach wyrazić wszystkie dokonania i aktywności Profesora Marka Pawlickiego oraz opisać bogactwo jego osobowości. Profesor pozostał na zawsze w naszej pamięci jako nasz Nauczyciel i Mentor.

*Marek Ziobro*